

Czy kryzys w domu = kryzys w pracy?

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 26, grudzień 2018 12:33

Dawid Kulpa

Odsłony: 1680

Gdy przechodzimy poważny kryzys w domu, bardzo ciężko sprawić, by nie rzutował on na naszą pracę...

Eksperci serwisu rekrutacyjnego *MonsterPolska.pl* prezentują kilka wskazówek, jak odpowiednio zbalansować trudną sytuację, z którą przyszło nam się zmierzyć.

Nie alarmujmy zbyt wcześnie

Jeśli sami jesteśmy w stanie poradzić sobie z sytuacją kryzysową i nie wpływa to zbyt wyraźnie na tok pracy, postaramy się nie przesadzać z nadmiarem informacji przekazywanych kierownictwu. Najlepszym wyjściem jest postawienie sprawy jasno, bez zbędnych szczegółów. W momencie kiedy kryzys się zaostrzy naszemu szefowi znacznie łatwiej będzie uelastyczyć pracę i podzielić nasze obowiązki między innych.

Powiadommy tylko niektórych

Jeśli okaże się, że musimy skorzystać z możliwości urlopu, powiadommy tylko strategicznych partnerów, klientów, odbiorców naszej pracy. Wyślijmy im krótkie powiadomienie pocztą elektroniczną, w której poinformujemy o terminie nieobecności i kto zajmie się naszymi sprawami na czas nieobecności. Poprośmy jednego z zaufanych pracowników o stworzenie kanału komunikacyjnego między nami a biurem.

Zadbajmy o nasz czas

Kiedy spodziewany czas nieobecności w pracy przedłuża się, prawdopodobnie nasze obowiązki zostaną przekazane komuś innemu. I analogicznie, kiedy sytuacja w naszym domu zostanie opanowana zapewne będziemy chcieli wrócić do swoich zadań. Aby odpowiednio rozdysponować czas możemy poprosić o pomoc specjalistę od HR lub kierownika naszego działu. Rozsądnym rozwiązaniem będzie także stworzenie planu działania – zarówno w pracy, jak i w życiu prywatnym.

Źródło: monsterpolska.pl